NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 121 (1264) — Rok 54 | WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 3 MAJA 1948 R. (B) | Cena numeru 5 zł.

Walka 1848 roku o Polskę i Wolność wytyczyła drogę Polski Ludowej

Tow. Cyrankiewicz w Katowicach



W 400 największych miastach polskich odbyły się w przeddzień Święta Pracy uroczyste akademie. Na akademii w Katowicach przemówienie wygłosił sekretarz generalny PPS tow. Cyrankiewicz. *(Foto SAP)*

Przemówienie Prezydenta R. P. na polach bitwy pod Miłosławiem

Obchód setnej rocznicy bitwy z Prusakami pod Miłosławiem zgromadził blisko 120 tysięczne rzesze chłopów i robotników z Wielkopolski. (Sprawozdanie z Miłosławia podajemy na str. 2). Do tłumów zgromadzonych na polach Miłosławia wygłosił przemówienie Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Prezydent Rzeczypospolitej mówił:

Zebraliśmy się tu na ziemi Wielkopolskiej w stuletnią rocznicę wielkich walk społecznych, które zapisały się w pamięci Europy jako poryw rewolucyjny, jako „Wiosna Ludów".

Sto lat temu burza rewolucyjna objęła swym zasięgiem szereg krajów i narodów Europy: Francję, Niemcy, Austrię, Włochy, Węgry, Polskę i inne kraje.

Zebraliśmy się dziś w jednym z historycznych miejsc tej walki — nie tylko po to, aby uczcić pamięć jej uczestników i złożyć hołd bohaterskim bojownikom — naszym pradziadom z roku 1848. Winniśmy również zdać sobie sprawę — o co toczyła się wówczas walka i dlaczego zakończyła się klęską. Jakkolwiek bowiem od tej rewolucyjnej „Wiosny Ludów" dzieli nas stuletni okres wielu ciężkich, długich i uporczywych przeżyć, zmagań i bojów — odczuwamy przecież niezwykle silną łączność tamtego historycznego okresu z dzisiejszym. Walka, która toczyła się w Wielkopolsce przed stu laty — dziś dopiero została ostatecznie doprowadzona do końca.

Odwieczna walka

Była to przecież kolejna faza odwiecznej walki, u podłoża której leżały przeciwieństwa interesów chłopstwa i szlachty, biedoty i wyzyskiwaczy, pierwsze starcia z siłami ówczesnej reakcji hartujące się dopiero w walce klasy robotniczej. Była to burza rewolucyjna, która wszędzie w Europie łamała resztki zmurszałego do cna ustroju feudalnego, opartego na poddaństwie chłopa i wyłącznych przywilejach szlachty, a u nas, w Polsce i w innych krajach słowiańskich łączyła się ponadto z walką o wyzwolenie kraju z przemocy zaborców.

Niesłusznie postępują ci, którzy ówczesną walkę polskiego ludu pracującego o wyzwolenie narodowe usiłują oddzielić od jej podłoża społecznego — od walki z wyzyskiem, z krzywdą, z niesprawiedliwością, wyrządzaną ludowi przez warstwy uprzywilejowane.

Oczywiście, w wyzwoleniu kraju z przemocy zaborców zainteresowana również była szlachta i magnateria polska, pozbawione przez rządy zaborcze jednego z ważnych i wyłącznych przed tym jej przywilejów — sprawowania władzy państwowej. Ale właśnie doświadczenie roku 1848, jak i wielu innych walk wyzwoleńczych potwierdza w sposób aż nadto przejrzysty fakt, że warstwy uprzywilejowane, z chwilą gdy walka narodowo-wyzwoleńcza łączyła się z hasłami polepszenia bytu ludu pracującego, gotowe były pójść na wszelką ugodę z rządami zaborców, byleby nie stracić swych przywilejów stanowych.

To wyjaśnia nam również przyczynę wielu klęsk, jakie ponosiliśmy w walkach przeciwko rządom zaborczym o wyzwolenie narodowe. W walkach tych szlachta stawała się z reguły czynnikiem, paraliżującym siły narodu od wewnątrz. Nie godziła się ona na uwłaszczenie chłopów i na skutek swej połowiczności, a niekiedy wręcz zdrady, przyczyniała się do tego, że szala walki przechylała się na korzyść wroga.

Oczywiście szczery, gorący patriotyzm i bezgraniczne oddanie sprawie ojczystej nie obce były wielu rozumnym i postępowym jednostkom, pochodzącym ze sfer szlachty lub mieszczaństwa. Spośród tych wyjątkowych postaci rekrutowali się często czołowi przywódcy i bohaterzy naszych walk narodowych w ubiegłym stuleciu.

Uczestnictwo mas ludowych

Powstanie Wielkopolskie, którego 100-letnią rocznicę dziś święcimy, wyróżniało się masowym w nim udziałem mas chłopskich i biedoty miejskiej. Już w okresie przedpowstaniowym masy ludowe zdołały wyłonić z własnego środowiska wielu dzielnych i najofiarniejszych przywódców, jak np. chłopi Jan i Maciej Palacze, drukarz Walenty Stefański, młynarz Essman, ślusarze Lipiński, Gabrielski, Andrzejewski i szereg innych. Współpracowali oni z postępową i demokratyczną częścią ówczesnej inteligencji, do której zaliczali się: Karol Libelt, Edward Dembowski, Jędrzej Moraczewski, Ryszard Berwiński i inni. Tworzyli nawet własną organizację pn. „Związek Plebejuszów", która niestety już w końcu roku 1845 została rozbita przez masowe aresztowania policyjne.

Uczestniczące w powstaniu masy chłopskie wyróżniały się ponadto niezwykłym poświęceniem i bohaterstwem, walcząc śmiało kosami i najprymitywniejszą bronią z wyposażonym w karabiny i armaty, świetnie wyszkolonym wojskiem pruskim.

Przyczyny klęski

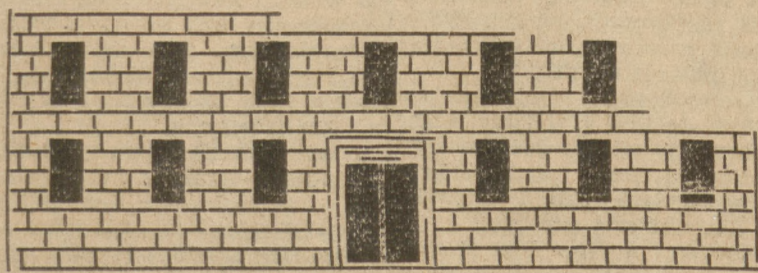
Jednakże pomimo kilku świetnych zwycięstw, odniesionych właśnie tu, pod Miłosławiem, pod Wrześnią i Sokołowem — powstanie Wielkopolskie zakończyło się klęską. Przyczyną tej klęski był brak jedności, była coraz bardziej ugodowa postawa szlachty i magnatów, którzy bali się ludu, których przerażała wielka fala rewolucji, tocząca się przez całą niemal Europę, którzy za nic w świecie nie chcieli ryzykować utraty swych wielkich majątków i bogactw lub choćby ich uszczuplenia. Przyczyną klęski była ponadto chwiejna, niezdecydowana postawa polityczna i nieudolność organizacyjna i wojskowa niektórych kierowników powstania. Zamiast rozwijać natarcie — unikali oni walki, tracili czas na paktowanie z rządem pruskim, nie ufali postawie ludu i jego zdolności bojowej, zaprzepaszczali najcenniejsze walory powstania — szerokie poparcie przez rwące się do walki masy ludowe. Wreszcie obok takich trudności, jak brak uzbrojenia, nie małą rolę odegrał brak własnej, samodzielnie kierującej ruchem mas organizacji politycznej. Zaczątki takiej organizacji powstały dopiero później, już w wyniku doświadczenia walk rewolucyjnych tego okresu i lat następnych.

Waga historyczna „Wiosny Ludów"

Wagę historyczną wydarzeń 1848 r. określa przede wszystkim ich wielki zasięg międzynarodowy, ich rozmach, ich ludowy charakter. Po raz pierwszy uwydatnia się naocznie nowa rola ludu pracującego w walkach społecznych, w których odtąd coraz szerzej występować będą hasła solidarności wszystkich ludzi pracy, hasła wspólnej walki robotników i chłopów o wyzwolenie narodowe i o wyzwolenie społeczne. „Wiosna Ludów" stała się więc symboliczną nazwą nowego procesu stopniowego budzenia się w psychice mas ludowych poczucia własnej samodzielnej roli, własnego programu działań i własnej ideologii. Z czasem dojrzewa świadomość odpowiedzialności za dalsze losy całego narodu i za dalszy rozwój dziejów ludzkich. Ażeby mocniej uwypuklić znaczenie tego przełomu, trzeba sobie uprzytomnić, że przez długie wieki pojęcie narodu zamykało się w obrębie stanu szlacheckiego, który swoje przywileje utożsamiał z interesami narodu".

(Dokończenie na str. 2-ej)

Budujemy Wspólny Dom



Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Praga Północ" wpłaciła do administracji „Robotnika" kwotę 250.000 zł. przeznaczoną na budowę Wspólnego Domu partii robotniczych.

✶

Miejskie Zakłady Komunikacyjne Gdańsk — Gdynia postanowiły przeznaczyć całkowity dochód uzyskany w dniu 1-go maja w czasie od godz. 6 do 8 oraz dochód z wyremontowanych jako dar pierwszomajowy pojazdów — w dniach 1-go, 2-go i 3-go maja na fundusz budowy Wspólnego Domu partii robotniczych.

✶

Na ostatnim wspólnym zebraniu aktywu partii robotniczych w Kwidzyniu, zebrano na fundusz budowy siedziby zjednoczonej partii kwotę 5.095 zł.

✶

Nauczyciele, członkowie PPS i PPR, w Nysie postanowili na wspólnym zebraniu przeznaczyć na budowę Centralnego Domu zjednoczonej partii 1 procent od poborów za miesiąc maj.

✶

Radni PPS i PPR Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze ofiarowali 15.000 zł. na fundusz budowy Wspólnego Domu.

✶

Na pierwszomajowej akademii pracowników sądownictwa warszawskiego zebrano na budowę Wspólnego Domu 9.558 zł.

Oddziały arabskie z Syrii i Libanu przekroczyły granicę Palestyny

NOWY JORK (obsł. wł.). Komisja Rozjemcza ONZ w Palestynie stwierdza w telegramie wysłanym do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, że sytuacaj w Palestynie pogarsza się szybko i walki przybierają na sile.

Komunikat oddziałów żydowskich Haganah stwierdza, że regularne oddziały arabskie z Syrii i Libanu wkroczyły do Palestyny i otoczyły 3 osiedla żydowskie. Koncentracja wojsk arabskich na granicy Palestyny trwa. Szereg osiedli żydowskich został zaatakowany. Ataki zostały odparte ze stratami ze strony żydowskiej.

Charakterystyczne jest zachowanie się rządu syryjskiego, który zakazał ogłaszania w prasie wiadomości o ruchach wojsk syryjskich i sytuacji w Palestynie.

Niemniej charakterystycznie brzmi „Komunikat naczelnego dowództwa arabskich oddziałów walczących w Palestynie" nadany ze stolicy Syrii Damaszku przez agencję France Presse, który donosi, że oddziały arabskie bombardowały obóz wojskowy i magazyn amunicji w żydowskiej dzielnicy Jerozolimy. Komunikat przyznaje również, że Żydzi wykonali natarcie na dzielnicę Katamon, a interwencja wojsk brytyjskich uniemożliwiła przeciwnatarcie arabskie. W rejonie Safad — podaje komunikat — wojska arabskie wycofały się po częściowym spaleniu kolonii żydowskiej Huir-ez-Huir.

Pogłoskom o przekroczeniu granicy palestyńskiej przez wojska egipskie zaprzeczył egipski minister obrony narodowej — jak podaje agencja Reutera.

Władze brytyjskie w Palestynie podały do wiadomości, że z Cypru i Malty zostały skierowane do Palestyny posiłki wojsk brytyjskich z czołgami i oddziałami komandosów.

Senator Taylor aresztowany za wejście drzwiami dla Murzynów

N. JORK (PAP). Agencja Reutera donosi, że policja stanu Alabama aresztowała kandydata na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii Wallace'a, senatora Taylora za „naruszenie przepisów porządkowych". Senator Taylor, wchodząc do sali, w której odbywał się wiec młodzieży murzyńskiej w Birmingham skorzystał z wejścia przeznaczonego wyłącznie dla Murzynów. Przepisy antymurzyńskie w stanie Alabama przewidują, że biali mogą korzystać tylko z wejść przeznaczonych dla białych.

Atmosfera odprężenia na posiedzeniu Światowej Federacji Zw. Zaw.

RZYM (obsł. wł.). Po posiedzeniu niedzielnym prezydium Światowej Federacji Związków Zawodowych sekretarz generalny Louis Saillant oświadczył przedstawicielom prasy: „Nasze poglądy zbliżają się, dzisiejszy dzień cechowała atmosfera wielkiego odprężenia".

Sekretarz generalny włoskiej konfederacji pracy Di Victorio wypowiedział się w tym samym duchu co Saillant. Przewodniczący Światowej Federacji Zw. Zaw. Deaskin, oświadczył: „Narady toczą się w atmosferze przyjaznej.

W przemówieniu wygłoszonym na niedzielnym posiedzeniu Louis Saillant podkreślił konieczność utrzymania jedności związków zawodowych i zbliżenia poglądów.

Norwegia chce sama decydować o sobie

OSLO (SAP). Do Bergen przybyła amerykańska eskadra okrętów wojennych. Poseł Stanów Zjednoczonych w Norwegii oznajmił, że odwiedziny te są „demonstracją gotowości USA do obrony Norwegii". Jeden z dzienników wychodzących w Oslo komentując ten epizod pisze: „Byłoby dobrze, gdyby poseł amerykański raz nareszcie zrozumiał, gdzie się znajduje. Norwegia, to nie Kolumbia a Bergen nie jest Bogotą. My, w Norwegii, przywykliśmy decydować sami o sprawach dotyczących naszego życia i naszego kraju i mamy o wszystkim swoje własne zdanie. Odwiedziny okrętów wojennych — podkreśliła gazeta — **to nie jest droga do pokoju i wolności".**

Świat pracy żąda trwałego pokoju

Echa manifestacji 1 majowych na zachodzie

Z opóźnieniem doszły nas wiadomości o potężnych manifestacjach ludu pracującego w całym niemal świecie.

Ulicami Paryża od Place de la Nation do placu Bastylii przeciągnął pochód liczący około miliona ludzi. W środku pochodu maszerowali Polacy.

Z trybuny którą zdobił napis „Jedność pracujących zapewni światu pokój" — kierownicy Francuskiej Konfederacji Pracy przesłali pozdrowienia robotnikom Moskwy, Warszawy, Pragi i wszystkim 71 milionom robotników zrzeszonym w Światowej Federacji Związków Zawodowych, walczącym o wolność, o prawa związkowe i demokrację.

W Londynie odbyła się jedna z największych od chwili zakończenia wojny manifestacji. 30 tys. robotników defilowało ulicami niosąc transparenty, które wzywały do walki o trwały pokój, przeciwko podżegaczom wojennym i przeciw polityce zagranicznej min. Bevina.

W Brukseli i innych miastach Belgii odbyły się wielkie manifestacje pod hasłem walki wszystkich sił demokratycznych o pokój. Transparenty stwierdzały, że „Plan Marshalla — to bezrobocie".

Robotnicy amerykańscy manifestowali w Nowym Jorku pod hasłami: „Plan Marshalla — to broń dla faszystów". Na wiecu uchwalono rezolucję, która głosi: „Wzywamy rząd Stanów Zjednoczonych, by powrócił do roosveltowskiej polityki pokojowej współpracy ze Związkiem Radzieckim, jako jedynej mogącej zagwarantować trwały pokój. Protestujemy przeciw powszechnej służbie wojskowej."

Towarzysze czescy przekazali uratowane sztandary PPS

Cieszyn był widownią podniosłej uroczystości przekazania przez czechosłowacką partię socjalistyczną w Cieszynie Czeskim dwóch sztandarów Polskiej Partii Socjalistycznej, odnalezionych w końcu ubiegłego roku przez towarzyszy czechosłowackich. Po zajęciu Cieszyna przez Niemców w r. 1939 sztandary te zostały ukryte. Tow. tow. Kirbl i Wilczek odnaleźli je i zawiadomili Miejski Komitet PPS w Cieszynie o tym fakcie.

Na uroczystość przekazania sztandarów przybył z Warszawy z ramienia CKW PPS tow. wicemin. Kożusznik. Delegacja polska udała się wraz z pocztem sztandarowym OM TUR do czeskiego Cieszyna, gdzie na moście granicznym powitał ją dr. Pollak w imieniu miejscowej organizacji socjalistycznej, po czym w sali Domu Polskiego „Piast" nastąpił właściwy akt przekazania sztandarów.

Po powitalnym przemówieniu tow. dr. Pollaka, podkreślającym stale zacieśniającą się przyjaźń i współpracę obu bratnich narodów, zabrał głos sekretarz MK PPS tow. Cieślar, wyrażając wdzięczność za uratowanie przez towarzyszy czeskich sztandarów PPS.

Tow. wicemin. Kożusznik, przejmując sztandary w imieniu CKW PPS podkreślił historyczny moment zjednoczenia się klasy robotniczej, w jakim odbywa się akt przekazania. Polska i Czechosłowacja dążą do tych samych celów i wzajemna współpraca obejmuje wszystkie dziedziny życia. Przekazanie sztandarów w tym właśnie momencie nabiera symbolicznego znaczenia. Hasła, które na nich widnieją, a które były nadzieją i celem klasy pracującej całego świata, są obecnie urzeczywistnione. Sztandary stanowią wspólną własność wszystkich robotników Polski i Czechosłowacji i poprowadzą ich do nowych zwycięstw.

Odnalezione sztandary należały do Koła PPS w Bobrku i do stowarzyszenia „Siły". Uroczyste ich poświęcenie odbyło się przed 25 laty.

Bieg Narodowy w Warszawie



Start pań do biegu na 800 metrów. W głębi grupa zawodników oczekująca na start do biegu na 2000 metrów.

W setną rocznicę zrywu ludu wielkopolskiego

Wielka manifestacja na polach zwycięstwa nad Prusakami

Dnia 30 kwietnia 1848 chłopi wielkopolscy, uzbrojeni jedynie w widły i kosy, pokonali na polach pod Miłosławiem przeważające siły wojsk pruskich. W sto lat później ponad 120 tysięcy chłopów z całego kraju święciło w Miłosławiu pamiętną rocznicę chłopskiego zwycięstwa. W uroczystościach wziął udział Prezydent RP w otoczeniu członków rządu.

Na miejscu bitwy odsłonięto pomnik, na którego cokole umieszczono w urnach ziemię, zebraną z pobojowisk roku 1848. Uroczystość na polach Miłosławia stała się potężną manifestacją jedności chłopskiej i jedności całego narodu.

Widownią obchodu 100 rocznicy bitwy jest Miłosław — małe miasteczko pod Wrześnią, którego wszystkie domy przybrały odświętną szatę na dzisiejszy uroczysty dzień. Przybyli nie mogą pomieścić się w tej osadzie rozsypują się po drogach oraz błoniach podmiejskich.

Ludność wita chlebem i solą Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bolesław Bierut przybył na miejsce obchodu z Poznania. Na całej trasie jego przejazdu zbierały się tłumy mieszkańców wsi i miast. Prezydentowi towarzyszyli wicepremier Korzycki, ministrowie Dybowski i Grubecki oraz szef Sztabu Generalnego gen. Korczyc. Na Rynku chlebem i solą przywitał Prezydenta R.P. burmistrz miasta Miłosławia.

Po przyjęciu raportu od płk. Żymierskiego oraz dokonaniu przeglądu kompanii honorowej, Prezydent Rzeczypospolitej wysłuchał Mszy polowej. Rynek przedstawia imponujący widok — bataliony Wojska Polskiego, szeregi junaków „Służby Polsce", gromady chłopów w strojach regionalnych, szeregi młodzieży „wiciowej", ZWM, OMTUR i harcerstwa oraz olbrzymie tłumy innych uczestników obchodu. Zwracała uwagę kompania kosynierów w historycznych strojach.

Po Mszy Prezydent Bierut w asyście przodowników pracy z Wielkopolskich Zakładów Przemysłowych, przeszedł ulicami miasta i zajął miejsce na trybunie. Rozpoczyna się defilada, trwająca prawie dwie godziny.

Uroczystości przeniosły się następnie na plac przed pałacem, który przed 100 laty był siedzibą głównego sztabu powstańczego. Prezydent Bierut przyjął raport sztafet, które przyniosły ziemię z pobojowisk walk 1848 roku. Ziemia ta, zebrana z pól Rogalina, Trzemeszna, Książa, Grodziska, Sokołowa i Buku zostaje wsypana do urn, stojących na cokole pomnika ku czci poległych. Podczas głębokiej ciszy Prezydent Bierut odsłania pomnik, którego napis głosi, iż został on postawiony „Na wieczną pamięć rewolucyjnego zrywu ludu wielkopolskiego do walki o wolność narodową i sprawiedliwość społeczną".

Z kolei przewodnicząca Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 100-lecia „Wiosny Ludów" prof. dr Gąsiorowska odczytuje akt erekcyjny, podpisany przez Prezydenta Bieruta i wicepremiera Korzyckiego. Następuje wmurowanie aktu erekcyjnego u podstawy pomnika, podczas którego chóry śpiewają pieśń powstańczą sprzed 100 lat „Do boju ludy".

Na polach Miłosławia

Prezydent Bierut udał się następnie na pola pod Miłosławiem, które były przed wiekiem terenem zwycięskich walk chłopa wielkopolskiego z pruskim najeźdźcą. Witany długotrwałymi owacjami i okrzykami „Niech żyje!", Prezydent Bierut dokonał przeglądu organizacji.

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta i wicepremiera Korzyckiego, w imieniu robotniczej Francji, pozdrowiła lud polski pani Thorez.

Uroczystość zakończyły popisy zespołów ludowych z Ziemi Lubuskiej i Wielkopolski, po których zebrane tłumy biorą udział w wielkiej zabawie ludowej.

* * *

Doniesienia z Miłosławia wskazują, że uroczystości tamtejsze były nie tylko imponującym uczczeniem pamięci rewolucyjnego zrywu chłopów wielkopolskich, ale przerodziły się też w manifestacje jedności wszystkich chłopów wielkopolskich w przededniu podpisania umowy o współdziałaniu między dwoma stronnictwami ludowymi. W pochodzie, który przedefilował przed Prezydentem Rzeczypospolitej, szli ramię przy ramieniu chłopi i robotnicy, manifestując tym samym jedność całego narodu, skupiającego się wokół Rządu Rzeczypospolitej.

Plan walki z analfabetyzmem w Polsce

Oświadczenie tow. min. Skrzeszewskiego

Święto Oświaty odbywające się w tym roku pod hasłem walki z analfabetyzmem, zainaugurowane zostało w niedzielę rano wypowiedzią ministra Oświaty dr. S. Skrzeszewskiego, złożoną przed mikrofonem Polskiego Radia.

Po przedstawieniu wagi zagadnienia analfabetyzmu w Polsce minister przedstawił, opracowany przez Ministerstwo, plan zwalczania analfabetyzmu.

Plan ten ująć można w następujące punkty:

Walkę z analfabetyzmem należy podjąć natychmiast.

Dla przeprowadzenia skutecznej akcji — obok czynników państwowych i władz szkolnych — musi pośpieszyć z chętną pomocą i zrozumieniem całe społeczeństwo.

Okres najbliższych miesięcy od maja do września br. przeznaczony jest na mobilizację środków i sił społecznych, zaplanowanie kursów, przygotowanie kadr ochotniczych, instrukcji, podręczników itp.

W roku szkolnym 1948/49 musimy zrobić wysiłek, aby uruchomić nieczynne dotąd szkoły podstawowe i objąć młodzież w wieku szkolnym nauką, a przez to przerwać dopływ nowych analfabetów.

W tym samym roku szkolnym uruchomimy około 15.000 kursów początkowej nauki pisania i czytania i przeszkolimy w nich ok. 200.000 analfabetów i półanalfabetów.

Na akcję walki z analfabetyzmem zamierzamy przeznaczyć w budżecie państwowym 1949 r. około pół miliarda złotych.

W ramach planu sześcioletniego od 1950 do 1955 r. musimy objąć kursami I-go stopnia każdego roku odpowiednią liczbę analfabetów i pod koniec tego okresu zlikwidować analfabetyzm zupełnie.

Absolwenci kursów I-go stopnia będą się dalej kształcili na kursach II-go stopnia, w zespołach czytelniczych i samokształceniowych, aby nie stali się wtórnymi analfabetami.

Równolegle do akcji zwalczania analfabetyzmu pójdzie wielka akcja upowszechniania kultury i czytelnictwa, przez dostarczenie masom ludności taniej i dobrej książki, organizację jej rozprowadzania i czytelnictwa, zwłaszcza zespołowego.

Przedstawiwszy ogólny plan zwalczania analfabetyzmu, minister podkreślił rolę czynnika społecznego w akcji zwalczania tej klęski. W bieżącym roku szkolnym została zorganizowana, jako organ doradczy i pomocniczy Ministerstwa Oświaty, Rada Społeczna do zwalczania analfabetyzmu.

„Mam głębokie przeświadczenie — oświadczył minister na zakończenie — że tegoroczne dni „Święta Oświaty" zmobilizują nie tylko wystarczające środki pieniężne, lecz również zogniskują społeczne siły moralne, które pozwolą nam w sposób zwycięski przeprowadzić naszą narodową kampanię walki z analfabetyzmem. Spełni się wówczas zapowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej: „Rozkwitnie w naszym kraju nauka, szeroko otwarta będzie brama do wiedzy dla wszystkich".

Brygady „Służby Polsce" wyruszyły do pracy

Rozkaz specjalny Komendanta Głównego SP

W dniu pierwszego maja rozpoczęły na terenie całej Polski swą pracę brygady „Służby Polsce".

W związku z tym komendant główny powszechnej organizacji „Służba Polsce" wydał rozkaz specjalny do wielotysięcznej rzeszy młodzieży, zorganizowanej w brygadach.

W rozkazie czytamy m. in.:

Oficerowie, instruktorzy, junacy „Służby Polsce"!

Podejmując zadania, wskazane nam przez pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Bolesława Bieruta, wyruszają dziś jako pierwsze do pracy 22 brygady „Służby Polsce". Mają one współdziałać przy budowie wspaniałego gmachu nowej Polski, silnej, szczęśliwej i sprawiedliwej.

Przejęci wielką ideą służenia Polsce Ludowej młodzi synowie chłopów, robotników i inteligentów, wyruszą zbratani, aby na gruzach pozostawionych przez najeźdźcę, na gruzach ustroju wyzysku i krzywdy społecznej, budować wespół z całym narodem nowe i szczęśliwsze życie. Młodzież nasza ma perspektywy, jakich nie miało przed nią jeszcze żadne pokolenie.

W nowej Polsce zażegnana została groźba bezrobocia. Przemysł, wyzwolony z władzy kapitału, rozwija się z niespotykanym rozmachem. Ustawicznie wzrasta zapotrzebowanie na inżynierów, konstruktorów, techników i wykwalifikowanych pracowników.

Brygadom zgrupowania warszawskiego przypadło w udziale wielkie zadanie dźwignięcia wspólnie z robotnikami naszej bohaterskiej stolicy z ruin.

Brygady zgrupowania śląskiego pomogą w rozbudowie naszego śląskiego przemysłu i przy wznoszeniu domów dla górników, oraz przeprowadzą linię kolejową, która ułatwi pracę przemysłowi węglowemu.

Brygady zgrupowania szczecińskiego zajmą się rozbudową portów w Szczecinie.

Innym brygadom, powierzono rozbudowę portu gdańskiego, odbudowę Wrocławia oraz wzniesienia wałów ochronnych na brzegach Wisły, Odry i Warty, celem zabezpieczenia rolników przed klęską powodzi.

Junacy!

Przypadł wam w udziale honor przynależenia do pierwszych brygad „Służby Polsce". Staniecie w pierwszych szeregach budowniczych nowej Polski. W szlachetnym współzawodnictwie pracy wspomagajcie waszym wysiłkiem odbudowę kraju.

W celu wykonania zadań stojących przed brygadami rozkazuję:

Oficerom, instruktorom i junakom — natychmiast przystąpić do przewidzianych planami prac. Współzawodnicząc w pracy, nie szczędzić wysiłku dla jej terminowego i dokładnego wykonania;

Dowódcom i zastępcom dowódców — wychowywać junaków na dzielnych, prawcowitych, uczciwych ludzi — dobrych obywateli Polski Ludowej;

Technikom — należycie rozplanować pracę i zabezpieczyć sprzęt oraz narzędzia. Realizować postulat Przysposobienia Zawodowego Junaków.

Kwatermistrzom i aparatowi gospodarczemu — stworzyć junakom jak najlepsze warunki bytowania. Dbać o należyte wyżywienie, zakwaterowanie, umundurowanie oraz zapewnić junakom opiekę sanitarną.

Siłę Polski tworzy ofiarna praca mas ludowych

Dokończenie mowy Prezydenta R. P. ze str. 1

„Natomiast lud pracujący — wielkie milionowe masy chłopstwa, które swym znojem i potem użyźniały ziemię polską, czyniły ją płodną, wydobywały z niej wszystkie plony i całe bogactwo ogólnonarodowe — lud ten nie tylko nie miał w Polsce żadnych praw, ale często przedstawiał dla uprzywilejowanych magnatów mniejszą wartość i mniejszy przedmiot troski, niż bydło robocze. W tym tkwi najistotniejsza przyczyna upadku Polski. Toteż nie jest przypadkiem, że w ciągu wieku XIX szlachta nie była zdolna do zwycięskiego ujęcia w swe ręce sztandaru walki o wyzwolenie narodowe. Świadomość tego dojrzewała coraz bardziej. Walka o wyzwolenie Polski była nierozdzielnie związana z walką o zwycięstwo sił postępu w Europie. Toteż prawdziwi patrioci, jak Mickiewicz i najofiarniejsi przywódcy naszych walk narodowych szukali sprzymierzeńców sprawy polskiej wśród rewolucyjnych mas ludowych tych wszystkich krajów, gdzie masy te walczyły o obalenie własnych despotów.

Polscy patrioci walczyli na barykadach Paryża, brali żywy udział w powstaniu Garibaldiego, czy w rewolucyjnej armii węgierskiej. Przywódcy szlachty polskiej szukali sprzymierzeńca we Fryderyku pruskim przeciwko carowi, wierzyli naiwnie w obietnice despotów, którzy po tym topili we krwi szeregi polskich powstańców.

Droga do zwycięstwa sił demokratycznych

Różne były koleje walk w następnych dziesięcioleciach, lecz istota ich pozostała ta sama, aż do zwycięstwa sił demokratycznych w Polsce, w wyniku ostatniej wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Spadkobierczyni spuścizny szlacheckiej — sanacja — wiernie służyła interesom obszarników i kapitalistów, własnych i obcych, bała się śmiertelnie dążeń wyzwoleńczych ludu polskiego, krwawo tłumiła walkę wyzwoleńczą robotników i chłopów.

Dyktatura sanacyjna szukała przymierza z najbardziej wstecznymi siłami międzynarodowymi, aż wreszcie oddała Polskę na łup hitleryzmu.

Demokracja polska stała się spadkobierczynią dążeń wyzwoleńczych i niepodległościowych swych pradziadów — powstańców z r. 1848. Wymietliśmy do reszty z życia polskiego obszarnictwo i oddaliśmy chłopom ziemię, którą przed wiekami zagrabiła im szlachta. Obaliliśmy władzę spekulantów w najważniejszych gałęziach naszej gospodarki i oddaliśmy w służbę narodowi fabryki, kopalnie, banki. W oparciu o przymierze i przyjaźń z narodami słowiańskimi — przywracamy życie i kulturę polską prastarym ziemiom piastowskim nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Z tej nowej drogi rozwoju Polski Ludowej nie zejdziemy nigdy. Bowiem to jest właśnie ta droga, na którą wkroczyli w r. 1848 przodkowie nasi w walce o Polskę i wolność.

Jest to droga największego zjednoczenia narodu i pomnożenia jego siły.

Zebraliśmy się tu w Miłosławiu, by uczcić bohaterstwo chłopa polskiego i jego umiłowanie Ojczyzny.

Przed stu laty chłop wielkopolski przegrał walkę, bo nie miał wiernego sprzymierzeńca. Dziś chłop polski związany jest braterskim i nierozerwalnym przymierzem z polskim robotnikiem, z bohaterską polską klasą robotniczą. Dlatego obchód dzisiejszy jest równocześnie umocnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dziś chłop polski związał swe losy z walką wszystkich sił postępu na całym świecie o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Dziś, gdy Niemcy zachodnie z łaski ich opiekunów mają się stać nowymi Prusami Europy, nowym żandarmem Europy, nowym ośrodkiem napaści — doświadczenia „Wiosny Ludów" umocnią bardziej jeszcze nasze uczucia solidarności ze wszystkimi siłami postępu, ze wszystkimi narodami, broniącymi sprawy pokoju przeciw podżegaczom wojennym, przede wszystkim zaś z naszym potężnym sojusznikiem — Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Siła Polski

Siłę Polski tworzy dziś ofiarna, świadoma i planowa praca mas ludowych: chłopów, robotników, inteligentów. Jest to siła olbrzymia. Zasoby jej będą wciąż rosły ku chwale i bogactwu Polski — dopóki jedynym suwerennym gospodarzem Polski Odrodzonej będzie lud pracujący wsi i miast. **Tak będzie zawsze — bowiem wyzwolony człowiek pracy nie da sobie nigdy narzucić z powrotem jarzma obszarniczo - kapitalistycznego. Tak będzie zawsze — bowiem polski lud pracujący gorąco kocha swój kraj ojczysty i gotów jest poświęcić wszystko w jego obronie. Tak będzie zawsze, bo naród polski miłuje pokój i umie żyć w przyjaźni z sąsiadami i ze wszystkimi, którzy nie są chciwi na cudze dobro i cudzą ziemię. Tak będzie zawsze, bo Polska jest krajem demokracji ludowej, zaś demokracja ludowa — to nowy ustrój, oparty na pracy i wolności, na poszanowaniu człowieka i zapewnieniu mu najpełniejszego rozwoju.**

Obywatele Ziemi Wielkopolskiej! W stuletnią rocznicę powstania wielkopolskiego, składam Wam serdeczne pozdrowienie w imieniu całej Polski i życzę Wam gorąco, abyście wzorem Waszych bohaterskich pradziadów byli zawsze wierni swej Ojczyźnie, gotowi oddać dla niej całe swe serce i nie skąpili sił, aby ją wzbogacić i uszczęśliwić".

Dar Prezydenta R. P. dla instytutu Fr. Chopina

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przeznaczył ze swego funduszu na cele Instytutu Fryderyka Chopina związane z Rokiem Chopinowskim 1949-tym złotych 1 milion.

Górnicy amerykańscy chcą zacząć rokowania o podwyżkę płac

N. JORK (PAP). Przewodniczący związku górników amerykańskich Lewis zwrócił się do właścicieli kopalń z żądaniem rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Lewis nie sprecyzował warunków jakich związek będzie się domagał, ale nie ulega wątpliwości, że chodzi przede wszystkim o podwyżkę płac.

Dotychczasowa akcja szeregu związków amerykańskich o podwyżkę płac napotkała na zdecydowany opór pracodawców. Tak np. wielkie koncerny stalowe zdecydowałyby się raczej na obniżkę cen stali, aby w ten sposób umotywować przed opinią publiczną odmowę podwyżki płac robotniczych.

Jeżeli akcja górników zakończy się zwycięstwem, szereg innych gałęzi przemysłu nie będzie w stanie opierać się bezskutecznym dotychczas żądaniom swych robotników.

W kilku wierszach

Prezydent Finlandii złożył podpis na ratyfikowanym uprzednio przez parlament układzie fińsko - radzieckim o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

W Madrycie parafowany został nowy układ handlowy, zawarty przez rząd Schumana z Hiszpanią frankistowską.

Ministrowie obrony państw bloku zachodniego, t. j. W. Brytanii, Francji i krajów Beneluxu, zakończyli odbywającą się w Londynie pierwszą konferencję utworzeniem stałej komisji wojskowej.

Zgon greckiego ministra sprawiedliwości

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że w sobotę wieczorem zmarł w szpitalu grecki minister sprawiedliwości Cristos Ladas, na którego dokonano zamachu bombowego.

Tow. Wicemarszałek Szwalbe na uroczystości rozpoczęcia budowy osiedla robotniczego

W ramach obchodu Święta Pracy odbyła się w Krakowie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod osiedle robotnicze spółdzielni mieszkaniowej. Udział w uroczystości, wziął m. inn. wicemarszałek Sejmu tow. Szwalbe. Tow. Marek przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni, zagajając uroczystość stwierdził, iż rozpoczęcie budowy osiedla robotniczego uznać należy za wspólne osiągnięcie obu partii robotniczych. Następnie przemówienia okolicznościowe wygłosili wicemarszałek tow. Szwalbe i prezydent m. Krakowa tow Dobrowolski.

Po odczytaniu przez posła Kowalczyka przewodniczącego OKZZ aktu erekcyjnego dokonano wmurowania kamienia węgielnego.

PRASA ZAGRANICZNA

STRACH PRZED ROSNĄCĄ ŚWIADOMOŚCIĄ MAS GNĘBI ZACHÓD

„Prawda" moskiewska zamieściła artykuł pierwszomajowy Ilii Erenburga, który pisze m. in.:

„Pewne koła z finansjery i wielkich interesów zaczęły nas straszyć nową wojną. Wyobrażają one sobie, że radzieccy inżynierowie, robotnicy i górnicy są podobni do nerwowych pań, które zarzucały kwiatami Chamberlaina i Daladiera po ich haniebnym powrocie z Monachium. Szantażyści zagraniczni liczyli na to, że nasza uwaga pochłonięta będzie wojennymi przemówieniami podżegaczy wojennych z za Atlantyku. Tymczasem zwracaliśmy przede wszystkim uwagę na osiągnięcia metalowców leningradzkich, lub kurskich kołchoźników.

Ci co chcieli nas zastraszyć nie osiągnęli swych celów. Nastraszyli za to oni swych rodaków. Ludzie, przybywający z Europy Zachodniej lub z Ameryki stwierdzają jednogłośnie, że psychoza wojenna wytworzona przez przemówienia niektórych mężów stanu i propagandę prasy reakcyjnej nie daje ludziom pracować spokojnie. Oczywiście szkoda bardzo, że w jakimś zakątku Ameryki pewni ludzie mogą nabawić się neurastenii, przeczytawszy w swych dziennikach, że Związek Radziecki zamierza anektować Kolumbię.

Autorzy sfałszowanych prowokacyjnych kłamstw o rzekomych agresywnych zamiarach Związku Radzieckiego boją się nie wzrostu potęgi ZSRR, lecz wzrostu świadomości klas pracujących krajów zachodnich."

Z ostatniej chwili

MKS — Warta 9:7

GDAŃSK (tel. wł.). Dziś rozegrano w Gdańsku ostatni mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski między MKS a Wartą. Mecz zakończył się zwycięstwem MKS w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne: W wadze muszej Maćkowiak (MKS) oddał 2 punkty Liedkiemu (W) z powodu nadwagi, w walce towarzyskiej Maćkowiak poddał się w drugim starciu, w koguciej Gignal (MKS) pokonał na punkty Biskupskiego, w piórkowej Antkiewicz (MKS) zdecydowanie zwyciężył Szymańskiego, w lekkiej Skiera (MKS) pokonał na punkty Bazarnika, w półśredniej Iwański (MKS) zdobył 2 punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika, w średniej Szymankiewicz zremisował z Adamskim, w półciężkiej Mechliński przegrał po zaciętej walce z Frankem i w ciężkiej Lick (MKS) uległ na punkty Szymurze.

ŻYCIE PARTII

Przed wspólnym szkoleniem w woj. warszawskim

Wydział Propagandy Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPS zawiadamia Komisje Szkoleniowe PPS i PPR Komitetów Powiatowych, Miejskich i Fabrycznych, że dnia 4 maja b.r. o godz. 9 w lokalu WKW PPR (Al. Przyjaciół 3-a) rozpocznie się dwudniowy kurs dla kierowników szkolenia partyjnego, na który należy delegować po jednym przedstawicielu PPS i PPR.

INFORMACJE

KOMUNIKAT PK PPS WARSZAWA

Wobec niezgodnej ze Statutem decyzji Powiatowego Komitetu PPS Warszawa o wydaleniu z Partii tow. Balińskiego Bolesława — Wojewódzki Sąd Partyjny na posiedzeniu gospodarczym uchylił uchwałę PK PPS Warszawa i przywrócił tow. Balińskiego w prawach członka Partii.

ĆWICZENIA LEKKOATLETYCZNE DLA KOBIET

Zarząd RKS „Skra" i samodzielny referat kobiet SK PPS zawiadamia, że zostały uruchomione ćwiczenia lekkoatletyczne dla kobiet. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 18 w lokalu klubu przy ul. Wawelskiej 5. Zainteresowane towarzyszki są proszone o bezpośrednie kierowanie się w dniu ćwiczeń do lokalu „Skry".

ZNMS

BIBLIOTEKA

Referat biblioteczny ZNMS zawiadamia, że wydawanie książek odbywa się we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia w godz. od 16 — 17 w lokalu Środowiska Warszawskiego, Mokotowska 24.

ZJAZD PPS W PUŁTUSKU

W Pułtusku odbył się IV Powiatowy Zjazd Delegatów PPS połączony z uroczystością odsłonięcia sztandaru partyjnego. Po referatach tow. Urbanowicza i Dobrowolskiego i odsłonięciu sztandaru Zjazd postanowił wysłać pozdrowienia do Powiatowego Komitetu PPR w Pułtusku oraz uchwalił rezolucję solidarności z uchwałami ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej PPS.

Mówcy zabierający głos w dyskusji dali także wyraz przekonaniu, że odsłonięcie sztandaru PPS w okresie przygotowania do połączenia obu partii robotniczych jest symbolem woli pepesowców Pułtuska wniesienia jak najlepszych wartości do przyszłej jednej partii klasy robotniczej.

W dalszej części obrad nastąpiły sprawozdania organizacyjne ustępujących władz i wybór nowego Komitetu.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU PK PPS W GRODKOWIE

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru, ufundowanego przez członków Powiatowego Komitetu PPS w Grodkowie. Na uroczystość przybył z Katowic wojewódzki sekretarz WK PPS tow. poseł Sieradzki oraz liczne delegacje socjalistyczne z terenu Opolszczyzny oraz województwa śląskiego.

Uroczystość otworzył przewodniczący PK PPS w Grodkowie tow. Cubała, po czym zabrał głos tow. poseł Sieradzki, który wygłosił referat, obrazujący obecną sytuację polityczną Polski i na terenie międzynarodowym. Z kolei tow. poseł Sieradzki wręczył sztandar chorążemu Komitetu.

Imieniem bratniej PPR przemówił tow. Liberek. Imieniem władz państwowych zabrał głos starosta powiatu ob. Płatek, który w przemówieniu swym podkreślił rolę partii politycznych, a w szczególności obydwu partii robotniczych w dziele budowy potężnej Polski Ludowej.

KOLEJARZE KĘDZIERZYNA MANIFESTUJĄ NA RZECZ JEDNOŚCI PPS i PPR

W Kędzierzynie odbyło się międzypartyjne zebranie kolejarzy zgrupowanych w szeregach PPS i PPR. Po wysłuchaniu referatów, które naświetliły obecną sytuację polityczną, zebrani kolejarze uchwalili rezolucję, w której czytamy:

„Zdając sobie sprawę z tego, że jedność klasy robotniczej jest jedyną siłą, która może przeciwstawić się planom imperialistów zachodnich, postanawiamy dążyć wytrwale do zjednoczenia się w jednej wspólnej partii robotniczej i pracować wytrwale dla dobra Polski Ludowej".

Ponadto kolejarze Kędzierzyna postanowili opodatkować się jednorazową składką w wysokości 100 złotych na rzecz budowy wspólnego Domu partyjnego w Warszawie.

200 wychowanków Szkoły Żeglugi wyruszyło na Wisłę i Odrę

Nie łatwo jest uczyć się w budynku przy ul. Bednarskiej

W tych dniach zakończyła wykłady Państwowa Szkoła Żeglugi śródlądowej. Pożyteczna ta placówka, zajmująca się szkoleniem nawigatorów, mechaników i pracowników administracyjnych dla linii żeglugi śródlądowej walczy z poważnymi trudnościami lokalowymi, które w wysokim stopniu utrudniają jej pracę.

W mrocznym korytarzu budynku Szkoły Żeglugi Śródlądowej, przy ul. Bednarskiej 4, kręci się kilku młodych, silnie zbudowanych chłopców. Czekają oni jeszcze na „swoje" statki. Program szkoły obejmuje bowiem 5 miesięcy wykładów teoretycznych i 5 miesięcy praktyki na liniach żeglugowych. Nauka trwa trzy lata i nie kosztuje nic, praktyka jest płatna od 8 do 10 tys. zł. Dla wielu uczniów Szkoły Żeglugi (liczą oni od 18 do 19 lat wieku) będzie to pierwszy samodzielny zarobek w życiu. I trzeba dodać — zarobek zdobyty w pouczający i przyjemny sposób. Woda i dalekie podróże po Wiśle i Odrze nęcą młodych chłopców.

Na brak kandydatów szkoła nie może narzekać. Z drugiej strony istnieje w dalszym ciągu duże zapotrzebowanie na młodych fachowców w dziale żeglugi rzecznej.

Niestety jak dotychczas, nie ma żadnych możliwości przyjęcia większej liczby kandydatów. Już obecnie, gdy szkoła liczy zaledwie 200 uczniów, zagęszczenie wydatnie przekracza wszelkie normy. Szczególnie tragicznie wygląda sytuacja w internacie szkoły. W maleńkich salkach gnieździ się po 40 chłopców! Śpią oni na trzypiętrowych pryczach, które zajmują całe pomieszczenie z wyjątkiem wąskiego przejścia. Śpiący na najniższej pryczy znajduje się prawie na poziomie podłogi, jego kolega z „trzeciego piętra" nieledwie dotyka sufitu.

Trzeba podkreślić, że w domu przy ul. Bednarskiej 4, mieszka jeszcze 36 prywatnych lokatorów, mimo, że od roku 1945 szkoła ma nakaz kwaterunkowy na cały dom. Pomieszanie sal internatu z lokalami prywatnymi stwarza tego rodzaju paradoksalne sytuacje, że np. sypialnia uczniów mieści się obok mieszkania prywatnego w którym mieszkają młode dziewczyny. Jak na internat, to całkiem nieźle...

Ciasnota jest nie tylko udręką dla uczniów, którzy przez pięć miesięcy w roku muszą się dusić w ciasnych klitkach, ale utrudnia w wybitnym stopniu pracę dyrekcji szkoły i grona nauczycielskiego. Pomoce naukowe poustawiano na korytarzu i na klatce schodowej.

Uważamy, że Zakład tego rodzaju, co Państwowa Szkoła Żeglugi Śródlądowej powinien znaleźć odpowiedniejsze pomieszczenie. (Ks)

Gmach — miasteczko przy pl. Unii pomieści około 1.000 mieszkańców

Potężny, pięciopiętrowy gmach mieszkalny dla pracowników Banku Narodowego, wznoszący się w głębi narożnika ulic Polnej i Puławskiej jest częściowo na ukończeniu. Dwa boczne skrzydła budynku otrzymują już zewnętrzną wyprawę, natomiast skrzydło środkowe pozostaje jeszcze nadal w trakcie robót budowlanych.

W gmachu, którego mury stanęły już przed wojną, przewidziane było 100 4—6 pokojowych lokali. Według nowego projektu prof. Pniewskiego w budynku znajdzie pomieszczenie ok. 300 mieszkań składających się z 1—3 izb. Budynek posiada 100 tys. m. sześć. kubatury i będzie jednym z największych gmachów mieszkalnych stolicy. Pomieści przypuszczalnie ok. 1000 mieszkańców.

Termin zakończenia robót przewidziany jest na 30 października choć już obecnie niektóre lokale są całkowicie wykończone. (St)

Obchód Święta Oświaty w Warszawie

W dniu 2—4 bm. odbywa się obchód Święta Oświaty, które w tym roku zorganizowane zostało pod hasłem walki z analfabetyzmem.

Program obchodu w Warszawie przewiduje, poza zbiórką na cele walki z analfabetyzmem — pogadanki we wszystkich szkołach podstawowych ogólnokształcących i zawodowych na tematy związane ze Świętem Oświaty, oraz imprezy organizowane przez komitety lokalne i blokowe wyłonione przez poszczególne organizacje społeczne i oświatowe jak Rada Zw. Zawodowych, TUR, Liga Kobiet i in.

Hałaśliwi motocykliści będą karani

Wobec plagi jeżdżenia po mieście motocyklami bez tłumików wydano Milicji Obywatelskiej zarządzenie, zmierzające do odbierania winnym pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych (praw jazdy). Winni będą podawani w Wydziale Ruchu i Motoryzacji specjalnemu egzaminowi kontrolnemu z przepisów o ruchu drogowym — niezależnie od kary porządkowej.

Zamknięcie ulic dla ruchu kołowego

W związku z przekuwaniem torów tramwajowych na ul. Żelaznej od dnia 4 bm. zostanie wprowadzony na okres 3-ch tygodni ruch jednokierunkowy na tej ulicy z obowiązującym kierunkiem ku południowi (w stronę Al. Jerozolimskich).

W tym samym dniu zostaną zamknięte dla ruchu ulice:

Al. Sikorskiego na odcinku Nowy Świat — Krucza (za wyjątkiem tramwajów). Objazd ulicami: dla kierunku Praga — Warszawa — Nowym Światem i Chmielną: dla kierunku Warszawa — Praga — Kruczą, Żurawią do pl. 3 Krzyży i Nowym Światem.

Bracką na odcinku Widok — Nowogrodzka (za wyjątkiem trolleybusów).

Wyniki pierwszego dnia sezonu wyścigów konnych na Służewcu

Sezon otwarto przy dużym udziale publiczności. W pierwszym dniu rozegrano dwa cenne handicapy, jeden dla 3-letnich koni, drugi dla 4-letnich i starszych. W obu handicapach faworyci nasi nie zawiedli.

Podajemy wyniki gonitw:

GONITWA I: 1) Gadir (j. Lewandowski), 2) Gracz, 3) Omar. Bez jeźdźca Gaur. Tot. 620, fr. 400, 420, porz. 8.030.

GONITWA II: 1) Sybille d'Or (dż. Jagodziński), 2) Sterno, 3) Jabłonna. Bez jeźdźca Salerno. Tot. 260, fr. 220, 220, porz. 750.

GONITWA III: 1) Luks (dż. Kusznieruk), 2) Czorba, 3) Dregosław. Bez jeźdźca Dżigit, Izma. Tot. 380, fr. 660 i 340, porz. 4.770.

GONITWA IV dla trzyletnich koni: 1) Senator (dż. Lipowicz), 2) King Ping, 3) Argentum. Bez jeźdźca Wideta, Espoir. Tot. 400, fr. 240, 240, porz. 1.020.

GONITWA V — płoty: 1) Ganey (j. Raniewicz), 2) Letna II, 3) Daccia. Bez jeźdźca Souvenir i Pechowiec, który się przewrócił. Tot. 400, fr. 280, 400, porz. 1.950.

GONITWA VI — handicap otwarty dla czteroletnich i starszych koni: 1) Ararat (j. Rutkowski), 2) Bojar, 3) Onyx. Bez jeźdźca Cezar i Gniew. Tot. 640, fr. 450, 740, porz. 9.180.

GONITWA VII: 1) Storczyk (j. Kramar), 2) Ozyrys, 3) Poświst. Bez jeźdźca Syn Puszczy, Fidel tas. Tot. 1.380, fr. 400, 260, porz. 3.430.

GONITWA VIII: 1) Signior (j. Lipowicz), 2) Orchidea, 3) Herenea. Bez jeźdźca Asta i Sobiepan. Tot. 240, fr. 220, 800, porz. 660.

Wypłata tripli począwszy od biegu IV: I 1.980, 3.540, 3.240, 11.640, 9.510.

Totalizator obrócił sumą ponad 22 miliony złotych.

Publiczności około 12 tysięcy.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ
Wydawca: RADA NACZELNA PPS
Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"
Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Godziny przyjęć Redaktor Nacz g. 10 — 11, Sekretarz Red g. 13 — 15
Administracja czynna od g. 8 do 15 Kasa czynna od g. 9 do 14
Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195
Prenumerata miesięczna w kraju: zł 135, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175, od 201 — 300 mm zł 225, powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100, od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85 tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 8/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4. Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 60, tel. 855-26
B — 60030 Druk Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Z lubością powracał pamięcią do pierwszych dni powszechnego uniesienia po zwycięstwie odniesionym na wyborach. Demokraci powrócili do władzy, szampan lał się strugami. Zamiast czarnych meloników znów przyszła kolej na lśniące cylindry i noc w noc na niebie rozpalała się istna łuna od iluminacji i fajerwerków.

Weterani z czasów Wojny Domowej, przywódcy Demokratów, dziś już porządnie nadgryzieni zębem czasu, wznosili toasty na cześć „wiernego tradycjom Demokratów Południa", a „królowie mięsa", „królowie drzewa" i „królowie kolei" pili za powodzenie... ludowej partii.

Sędziemu, który już wkrótce miał zostać Gubernatorem, odpowiadało to jak najbardziej i chociaż co noc musiał wysłuchiwać tych samych, niedorzecznych mów, w których sławiono jego kampanię wyborczą, prowadzoną w szeregu miast, jego zręczność i błyskotliwość — nie męczyło go to bynajmniej.

Emma pierwsza poczuła się tym wszystkim zmęczona i twierdziła, że to może źle odbić się na jego zdrowiu, zwłaszcza, że ataki malarii zaczęły powtarzać się.

Ale to była nagroda, której chciał użyć do syta. Nic sobie nie robił z plotek puszczonych na jego temat i jeżeli pił za dużo i za dużo jadł, natomiast za mało spał i nawet tańczył za dużo — to, mój Boże! raz człowiek żyje! więc niech sobie nie odmawia, bo jak się umrze, to już na dobre.

*

W takim nastroju, pogrążonego w tylu przyjemnych wspomnieniach, zastała go żona, gdy półmrok zaległ już jego ogromny gabinet, wyłożony mahoniową boazerią.

Zamykacie robotników do więzienia za to, że łączą się w walce o chleb, o lepsze prawa do życia...

Podniósł głowę i spotkał się z jej pytającym wzrokiem.

— Czy zapalić światło? — zapytała.

Potrząsnął głową w odpowiedzi, uśmiechając się do niej.

Wciąż jeszcze był taki dumny z Emmy. Zawsze była jednakowo dystyngowaną, doskonale ubierającą się damą, czy wtedy, gdy była tylko żoną adwokata, czy później, jako żona sędziego, czy dziś, jako pani domu w pałacowej rezydencji Gubernatora!

Jej włosy już nieco posiwiały, z czym zresztą było jej bardzo do twarzy. Zachowała jednak piękną cerę i dawną figurę. Jeżeli nawet małżeństwo nie dało mu tego, co daje tylu ludziom na świecie, obdarzyło go wszakże tyloma innymi niewątpliwymi wartościami, które umiał w zupełności ocenić...

— Pójdę z tobą, droga... — odezwał się do niej. — Czy moglibyśmy nieco wcześniej zjeść obiad?

— Czy specjalnie zależy ci na tym?

— Tak. Jadę dziś w nocy do Chicago... — odpowiedział Gubernator.

IV.

Podróż z Springfield do Chicago, którą trzeba było odbyć z powodu odseparowania stolicy Stanu od jego największego ośrodka przemysłu i handlu — co spotyka się zresztą w wielu innych Stanach — była długa i męcząca. Zazwyczaj Gubernator skracał sobie drogę jakąś pracą, niekiedy snem lub towarzystwem — a więc cygara, whisky — we własnej „salonce" szybciej i raźniej przebywało się tych dwieście nudnych mil.

Nie był wielkim amatorem mocnych trunków, lubili je natomiast jego przyjaciele, a Gubernator lubił rozsiąść się w wygodnym, klubowym fotelu, który dyrekcja kolei zazwyczaj kazała wstawiać do jego przedziału, i słuchać opowiadań i komentarzy, które im towarzyszyły.

Nigdy nie opuszczała go pewna rezerwa, ów mur ochronny którym otaczał się od dawna. Uczucie pozostawania na uboczu stwarzało mu niejako pozycję widza.

I dlatego bez przykrości mógł przebywać zarówno w towarzystwie ludzi, którymi pogardzał, jak i tych, których lubił, a te wszystkie plotki o różnych matactwach pomniejszych figur politycznych, karierowiczów, urzędników, rozmaite pogłoski o tym, co się dzieje w partii przeciwników, lub o różnych spekulantach dorabiających się szybko wielkich fortun — nie wzruszały go zanadto ani nie oburzały.

Obserwował, słuchał powtarzanych wielokrotnie pieprznych kawałów, historyjek o awanturkach miłosnych — a jednak trzymał się z daleka.

Kiedy go to wreszcie zmęczyło lub znudziło, sięgał po książkę, zaczynał ją przewracać, a wtedy przyjaciele albo wynosili się, albo ściszali głosy, by nie przeszkadzać Gubernatorowi.

*

Dziś nie zabrał z sobą nic, nad czym mógłby popracować w czasie podróży, jechał sam, nawet bez sekretarza. Służący w wagonie przygotował mu łóżko, lecz chociaż było już dość późno, nie miał ochoty iść spać.

Była to właściwie podróż, jaką się odbywa niekiedy po prostu po to tylko, aby zmienić miejsce pobytu. To zaś, że już z góry ułożył sobie program na Chicago, przy tym taki, który był do pewnego stopnia bezpośrednią odpowiedzią na wybryk Darrowa, nie dawało mu spokoju.

Przyznawał, że musi coś przedsięwziąć i że wreszcie musi raz na zawsze załatwić się z tym widmem Haymarketu. Uda się więc do swego biura w bloku „Unity", poświęci tej sprawie cały dzień. To mu da ukojenie. Porozumie się z przyjaciółmi, zawezwie ich do siebie.

Joe Martin przyjdzie z pewnością. Przyjdą i Schilling, i sędzia Tree i burmistrz Creger, i King Mike McDonald, który trząsł sprawami miasta — przyjdzie z tuzin więcej.

Jedni udzielą mu swej rady, inni będą po jego stronie, jeszcze inni — skrzyczą go. Wiedział wszakże, że cokolwiek który z nich powie, nie będzie to miało dla niego żadnego znaczenia. Decyzja bowiem już zapadła w jego głowie.

(47) (d. c. n.)

Wiadomości sportowe

Świetne wyniki Biegów Narodowych

200.000 zawodników i krocie tysięcy widzów

Pierwsza masowa impreza dobrze zdała egzamin

Biegi Narodowe odbyte w dniu wczorajszym stały się wielką manifestacją sprawności fizycznej naszej młodzieży i były wyrazem wkroczenia na drogę upowszechnienia kultury fizycznej, pod względem zaś sportowym stały się źródłem talentów, z których wyrosną spadkobiercy wspaniałych tradycji Kusocińskiego i Nojego wzorów sportowca — patrioty.

Po raz pierwszy w dziejach sportu polskiego zrealizowane masowe Biegi Narodowe — w których wzięło udział — według dotychczasowych niekompletnych meldunków około 200 tysięcy uczestników i setki widzów, stały się widomym symbolem idei umasowienia sportu, wychowania fizycznego. Organizatorzy biegów na szczeblu centralnym oraz na szczeblach wojewódzkich, powiatowych, i gminnych, którzy potrafili w okresie klkutygodniowym zmontować olbrzymi aparat wykonawczy i propagandowy oraz doprowadzili wczorajsze imprezy do tak — na stosunki polskie — niebywałych rozmiarów potwierdzili, że akcja umasowienia sportu i wychowania fizycznego dostała się we właściwe ręce i w przyszłości obejmie dosłownie całą młodzież miejską i wiejską.

Biegom Narodowym w Warszawie dopisała piękna pogoda. Już od wczesnych godzin rannych do wszystkich 6 punktów w Warszawie prawo i lewobrzeżnej zdążała młodzież w grupach i indywidualnie. Bieg centralny odbył się na Stadionie Wojska Polskiego, a wzięła w nim udział młodzież z organizacji i klubów sportowych śródmieścia. Punktualnie o godzinie 11-ej, na głównym boisku Stadionu udekorowanym chorągwiami o barwach narodowych, poczęły się ustawiać w kolumnach poszczególne grupy zawodników, a mianowicie studentki i studenci Akademii Wychowania Fizycznego, AZS, szkoły zawodowe, gimnazja, zawodniczki i zawodnicy Legii, ZS Gwardii, SKS, Głuchoniemych, Drukarza, Skry, OM TUR itd.

Kierownik Biegu ob. Jankowski zameldował przewodniczącemu Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży gen. Zarzyckiemu obecność 4025 zawodników. Przy dźwiękach hymnu narodowego jedna z zawodniczek AWF wciągnęła flagę na maszt. Następnie krótkie przemówienia do zgromadzonych zawodników wygłosili przewodniczący Rady Narodowej Warszawa - Śródmieście oraz gen. Zarzycki, poczym nastąpiła defilada.

O godz. 12-ej na sygnał radiowy rozpoczęły się biegi w kolejności na 500 metrów dla chłopców i dziewcząt, na 1000 metrów i na 2000 metrów dla seniorów. Wszystkie biegi odbywały się w konkurencji drużynowej.

Biegi dzielnicowe

Podobnie imponujący przebieg miały Biegi Narodowe w dalszych 5 punktach Warszawy. Szczególnie dobry teren dla biegów na przełaj obrano dla Warszawy — Południe. Biegi odbyły się na malowniczo położonym podskarbiu przy ul. Puławskiej, gdzie licznie zebrana publiczność na skarpach dookoła trasy biegu miała możność oglądania całego Biegu od startu do mety. Startowało 364 zawodniczek i zawodników, przy czym najliczniej reprezentowane były szkoły średnie. Najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie gimnazjum im. Reytana. Widzów ok. 3.000.

W dzielnicy Praga — Północ bieg odbył się w parku praskim. W pięciu konkurencjach startowało 1.330 zawodniczek i zawodników.

W dzielnicy Praga — Północ bieg odbył się w Parku Paderewskiego. (Start i meta na boisku OM TUR) Startowało 951 zawodników i zawodniczek. Najliczniej obsadzone były konkurencje: 500 m dla dziewcząt oraz 1.000 dla juniorów. Najliczniej reprezentowane były OM TUR — Grochów oraz gimnazja praskie im. Kościuszki, Jasińskiego i Powstańców. Widzów na trasie ponad 5.000

Bieg Narodowy dla dzielnicy Warszawa — Północ odbył się na stadionie ZWM przy ul. Konwiktorskiej. W biegach wzięło udział 420 zawodników, przy czym najliczniejsze zespoły wystawiły „Zryw" i RKS „Marymont". Widzów ponad 3.000.

W dzielnicy Wola biegi odbywały się na stadionie ZWM. Najliczniej reprezentowana była tu organizacja powszechna „Służba Polsce". Startowali również uczniowie Technicznej Szkoły Lotnictwa w Boernerowie. Biegi wywołały w całej dzielnicy duże zainteresowanie. Na stadionie zebrało się ok. 8.000 widzów.

Wczorajszy Bieg Narodowy na terenie gminy Okęcie — Falenty zgromadził ogółem na starcie około 500 zawodniczek i zawodników z klubów KS OMTUR „Okęcie", ZWM, ZHP, OMTUR, ORMO, Fabr. Marciniak, PW oraz niestowarzyszonych. Bieg ukończyło 437 osób. Organizatorzy kapitan Rylski i Budaj z KS OMTUR Okęcie wywiązali się ze swego zadania wzorowo.

Dowodem wielkiego zainteresowania biegiem jest 36 nagród, jakie społeczeństwo gminy ufundowało zbiorowym i indywidualnym zwycięzcom.

*

KRAKÓW. Biegi Narodowe w Krakowie rozegrano w 9 punktach miasta. Ogłem startowało ponad 6 000 osób. Widzów na trasach biegów ponad 30.000 osób.

POZNAŃ. Przy wielkim zainteresowaniu publiczności zostały rozegrane Biegi Narodowe w trzech punktach miasta. Ogółem startowało 4.199 zawodniczek i zawodników, przy czym najwięcej (1.655) w kategorii seniorów. Wielką popularnością cieszyły się biegi wśród młodzieży szkolnej. Na boiskach, gdzie odbywał się start i meta oraz na trasach biegów, zgromadziło się około 50.000 widzów.

SZCZECIN. Na terenie województwa szczecińskiego ogólna liczba startujących w Biegach Narodowych przekroczyła 14.000. W samym Szczecinie startowało 1.732 zawodników i zawodniczek. Biegom rozgrywanym na „Jasnych błoniach" w Szczecinie przypatrywało się ponad 10.000 widzów.

GDAŃSK. Biegi Narodowe w Gdańsku rozegrano w dwóch punktach miasta. Ogółem startowało 50 zespołów. Startowało 3.300 zawodników i zawodniczek. Widzów na trasach ponad 15.000.

RZESZÓW. Na terenie województwa rzeszowskiego zorganizowano 200 biegów, w których brało udział 14.000 zawodników i zawodniczek. W Rzeszowie startowało 1.900 osób. Widzów na stadionie rzeszowskim ponad 8.000.

ŁÓDŹ. Na terenie miasta Łodzi zorganizowano 54 biegi, które zgromadziły na starcie 5.351 zawodników i zawodniczek. Trasę biegu, która prowadziła przez ul. Piotrkowską zaległy olbrzymie tłumy publiczności.

LUBLIN. W Narodowym Biegu w Lublinie startowało 3.500 zawodników i zawodniczek. Biegom przyglądało się ponad 15.000 widzów.

BIAŁYSTOK. Na terenie miasta startowało 2.106 osób. Widzów ponad 10.000. W 12-tu powiatach startowało ogółem 10.707 uczestników.

OLSZTYN. W Biegu Narodowym w Olsztynie startowało 1.405 osób. Widzów około 10.000. W 17 powiatach startowało ogółem 6.787 zawodników i zawodniczek.

WROCŁAW. Biegi Narodowe zorganizowane na terenie Wrocławia w różnych punktach miasta zgromadziły około 10.000 zawodników. Na uwagę zasługuje cyfra 1.121 startujących dziewcząt. W biegu na 500 m dla chłopców startowała 60-osobowa drużyna młodzieży jugosłowiańskiej, ucząca się w ośrodku szkolenia zawodowego Państwowej Fabryki Wagonów.

KATOWICE. Na terenie całego Śląska odbyły się Biegi Narodowe z udziałem zawodników rekrutujących się przeważnie spośród młodzieży. Największy bieg odbył się w Katowicach, gdzie startowao 3 tys. zawodników.

Wielkie sukcesy polskich kolarzy po pierwszych dwóch etapach wyścigów

WROCŁAW. — (telefon własny). Drugi etap kolarskiego wyścigu Warszawa — Praga na dystansie Łodź — Wrocław zakończył się wielkim sukcesem kolarzy polskich. Kolarze nasi zajmując w pierwszej dziesiątce 6 miejsc, zapewnili sobie przewagę w punktacji drużynowej.

Komisja sędziowska nie ustaliła jeszcze dokładnie wyników. Z chwilą ukończenia obrad Komisji wyniki będą podane.

Po honorowym starcie dokonanym w Łodzi przez Prezydenta miasta Stawińskiego sprzed redakcji „Głosu Robotniczego" właściwy start nastąpił przed parkiem Wenecja. Wczorajszy zwycięzca Czech Vesely brał udział w biegu w żółtej koszulce leadera.

Do 60 km tj. do Sieradza, kolarze jadą zwartą grupą. W Sieradzu kończy się szosa asfaltowa, a rezultaty gorszej drogi stają się od razu widoczne. Defektów zdarza się coraz więcej. Leader biegu Vesely naprawia gumę. Podobne defekty mają Napierała i Cibula (Czechosł.).

Na 78 km przed Wrocławiem czołówka składa się z 14-tu kolarzy, wśród nich 5 Polaków. W pobliżu Poniatowic Pietraszewski i Siemiński wpadają na siebie. Siemiński nadrabia wkrótce stratę i dochodzi do czołówki. Pietraszewski ze złamanym kołem pozostaje daleko w tyle.

Czołówka powiększa odległość dzielącą ją od pozostałych kolarzy. Prowadzi teraz Prosinek (Jugosławia) przed Cibulą, Siemińskim, Rzeźnickim, Czyżem i Wójcikiem.

Na stadion we Wrocławiu wpada pierwszy Napierała, lecz upadek pozbawia go pewnego zwycięstwa, które przypada Prosinkowi (Jugosławia).

Wyniki klasyfikacji drużynowej po 2-ch etapach: 1) Polska I, 38,12,26, 2) Polska II — 38,33,03, 3) Jugosławia — 38,37,27, 4) Węgry — 38,44,24: 5) CSR II — 38,45,02, 6) CSR II — 39,00,11, 7) Węgry II — 39,02,29, 8) Rumunia — 39,41,17, 9) Bułgaria — 39,46,30.

W klasyfikacji indywidualnej drugiego etapu wyniki były następujące: 1) Prosinek (Jug.) 6,50,41, 2) Rzeźnicki (P.), 3) Czyż (P), 4) Napierała (P), 5) Loos (CSRR). Pierwsza piątka uzyskała jednakowy czas 6,50,41. 6) Wójcik (P), 7) Siemiński (P), 8) Pietraszewski (P), 9) Brehel (Węgry), 10) Notas (Węgry), 11) Piegat.

Druzyna kolarzy wegierskich



Na starcie wyścigu w Warszawie

Kapiak leaderem wyścigu Praga-Warszawa

BRNO. (SAP). W drugim etapie międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa na trasie Pardubice — Brno (dystans 129 km) wielki sukces odniosła drużyna polska, która odniosła na tym etapie zwycięstwo. Do 50 km stawka zawodników szła razem; po 50 km wysoka góra zmusiła kolarzy do rozerwania się i faworyt Porecky (Jug) uległ defektowi, zmieniając gumę. Wraz z nim zostali najgroźniejsi przeciwnicy — Jugosłowianie. Skorzystali z tego zawodnicy innych narodowości i uciekli. Tempo wyścigu było słabe — 31 km na godzinę. Wyniki indywidualne II etapu:: 1) Niculescu (Rum.) 4,34,39, 2) Chvejka (Czech.), 3) Holubec (Cz.), 4) Trifunovic (Jug.). Czterej pierwsi zawodnicy przyszli po sobie w odstępach 0,2 sek. 5) Wrzesiński (P.) 4,35,47, 6) Kapiak (P), 4,35,47,2, 7) Krojcu (Cz.), 4,37,02, 8) Zoric (Jug.) 4,38,49, 9) Siegel (Czech.) — 4,40,42, 10) Sosik (Cz.), 4,40,47.

Polacy: Wandor — 12, Grynkiewicz — 13, Gabrych — 16, Nowoczek 21, Bukowski — 27, Mich — 29, Sałyga — 30, Wygięda — 40 i Wiśniewski — 45.

Drużynowo: Polska — I, 13,54,54, Czechosłowacja II — 13,55,05, Czechosłowacja I — 13,57,08, Jugosławia — 13,58,10, Rumunia, Bułgaria, Polska II.

Klasyfikacja drużynowa po dwóch etapach: 1) Jugosławia 24,16,35, 2) Czechosłowacja II — 24,20,23, 3) Polska I — 24,21,09, 4) Czechosłowacja I — 24,22,58, 5) Rumunia — 6) Bułgaria, 7) Polska II.

Klasyfikacja indywidualna po 2 etapach 1) Kapiak (Pol.) 8,02,17,2; 2) Holubec (Czech.) 8.04,20,4, 3) Zoric (Jug.) 8,04,46.

RADIO

WTOREK, 4 MAJA
Warszawa I

6,00 Sygnał"; 6,15 Wiadomości; 6,20 Zegarynka muz.; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Zegarynka muz."; 8,35 „Zaklęty dwór"; 12,04 Dziennik południowy; 12,25 Koncert rozrywkowy; 12,50 „Przechodzimy do letniego żywienia bydła" — pog.; 14,00 Koncert dawnej muzyki; 14,30 Aud. dla dzieci; 14,50 Program lok.; 16,00 Dz. popołudniowy; 16,12 Min. Aprowizacji do konsumenta; 16,35 Skrzynka techniczna; 16.45 Muzyka popularna; 17,05 „Świeczniki" — słuch.; 17,45 „Newton" — wykład; 1800 Mozaika muz.; 18,45 „Zaklęty dwór"; 19.00 Ludwik van Beethoven — 5 pieśni szkockich; 19,20 Koncert; 20,00 Dziennik wieczorny; 20,50 „Towarzystwo Demokratyczne" — odczyt; 21,00 Koncert symf. w wyk. Wielkiej Orkiestry Symf. P. R.; 22,15 Ulubione melodie; 22,45 Program lok.; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 Hymn.

Warszawa II

16,32 Melodie ludowe; 16.50 Poezje Lermontowa; 17,05 Muzyka dla wszystkich; 18,00 Dziennik popołudniowy; 18,20 „Powstanie Wielkopolskie" — odczyt mgr Z. Młynarskiego; 19.00 „Jedz ryby" — odczyt; 19,15 Muzyka baletowa; 19,30 Utwory skrzypcowe; 20,00 Dziennik wieczorny; 20,50 Muzyka taneczna.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek g. 19 „Cyd".
Wtorek g. 19 „Dom pod Oświęcimiem"
Środa g. 19 „Hamlet".
Czwartek g. 15 „Cyd", g. 19 „Pan inspektor przyszedł".
Piątek g. 19 ‚Cyd"
Sobota g. 14 „Hamlet" (dla szkół); g. 19 „Dom pod Oświęcimiem".
Niedziela g. 15 „Cyd"; g. 19 „Dom pod Oświęcimiem".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Król Włóczęgów".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska Dziś teatr nieczynny. Jutro „Bankierzy ruin" (premiera).

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Pociąg — Widmo".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39) godz. 18,30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR STUDIO (Karowa 31): Dziś teatr nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): Dziś teatr nieczynny.

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 rewia „Demokratyczna wiosna".

TEATR GULIWER (Królewska 13): Dziś teatr nieczynny.

CYRK nr 2 (Al. Zieleniecka, róg Targowej): początek przedstawień codziennie o godz. 19.15. W soboty godz. 15,30 i 19.15. W niedziele i święta godz 12, 15,30 i 19,15.

PREMIERA W „PLACÓWCE"

Jutro w teatrze „Placówka" odbędzie się premiera komedii A. Ważyka „Bankierzy ruin", treścią której jest wciąż jeszcze żywy temat powojennego świata spekulacji.

Komedię przygotowała reżysersko St. Perzanowska, dekoracje prof. Daszewskiego.

Dyrekcja teatru przypomina o zmianie godziny rozpoczęcia predstawieńń, które z dniem premiery zaczynać się będą o godz. 19.

Sensacyjne zwycięstwo Legii

Wisła pokonana w Warszawie 4:1 (1:0)

W ubiegłym tygodniu, zapowiadając mecz Wisła — Legia, wyraziliśmy przekonanie ,że Legia, która w bieżącym sezonie znajduje się w dobrej formie i odnosi ładne sukcesy, nie zawiedzie również i w spotkaniu z Wisłą, jednym z najgroźniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego.

Tak się też stało. Aczkolwiek gra drużyny warszawskiej była pozbawiona błyskotliwości i finezji, była natomiast skuteczna i zakończyła się jej zasłużonym zwycięstwem w stosunku 4:1 (1:0). Legia miała więcej z gry, częściej przebywała na polu przeciwnika i w sumie oddała znacznie więcej strzałów na bramkę.

Pierwsza połowa gry była raczej bezbarwna, pozbawiona polotu, tak że widzowie po prostu się nudzili. Obie drużyny przez dłuższy czas nie mogły pozbyć się nerwowości, grają bezplanowo i chaotycznie. Oba napady są dobrze kryte i piłka wędruje od nóg jednych graczy do drugich. Dopiero po upływie 20 minut pierwsza opanowuje się Wisła i zaczyna grać planowo. Niemniej jednak prowadzenie zdobywa Legia i od tej chwili toczy się walka o wyrównanie.

W drugiej połowie Legia jest niemal stale przy głosie i częściej atakuje. Defensywa jej nie dopuszcza napastników Wisły do strzałów. Wiślacy kombinują w polu, jednak nie mogą przedrzeć się przez dobrze usposobioną obronę Legii. Próby stosowania uliczek przez Gracza są z miejsca likwidowane. W drużynie krakowskiej zawiodła wczoraj obrona łącznie z bramkarzem Jurowiczem, który był słabszy od swego vis a vis. Najlepszą częścią zespołu była pomoc, mimo braku Legutki. W napadzie Kohut i Gracz dobrze obstawieni nie mogli wykazać swych walorów. Cisowski na skrzydle dobry. Natomiast Rupa na lewym skrzydle był bardzo nieporadny.

W drużynie zwycięzców dobrze wypadł Oprych, który stale parł do przodu i wypracowywał pozycje dla swoich partnerów. Ze skrzydłowych przytomnie grał Mordarski. Cyganik dobry w polu, pod bramką źle się orientował. Pomoc grała dobrze defensywnie, tylko od czasu do czasu posuwała się do przodu za napadem. Całe trio obronne wywiązało się dobrze ze swego zadania. W sumie Legia była lepsza, bo skuteczniejsza w napadzie i w dyspozycji strzałowej. Wisła stosowała system WM, który jednak na wczorajszym meczu zawiódł.

Przed sędzią Długoszem stanęły drużyny w następujących składach:

Wisła: Jurowicz, Filek — Flanek, Wapiennik I — Wapiennik II — Snopkowski, Cisowski — Gracz — Kohut — Karzyński — Rupa.

Legia: Skromny, Waksman — Serafin, Waśko — Szczurek — Milczanowski, Mordarski — Szaflarski — Oprych — Górski — Cyganik.

Grę rozpoczęła Legia. W 10 minucie następuje pierwszy atak drużyny warszawskiej, zakończony ładnym ale anemicznym strzałem Cyganika. Gra jest otwarta, z tym, że więcej strzałów oddaje Legia. Od 20 minuty Wisła rozpoczyna serię groźnych ataków. Strzelcem jest Kohut, który pod rząd oddaje dwa groźne strzały, oba jednak mijają się z celem. W 25 minucie Oprych podaje piłkę Górskiemu, który strzela, lecz Jurowicz przytomnie broni. W 29 minucie następuje rzut z rogu dla Legii. Bije Mordarski, piłkę chwyta w locie Szaflarski i strzela nieuchronnie w siatkę. W trzy minuty później, znowu następuje atak Legii i strzał Górskiego mija o kilka centymetrów bramkę. W dalszym ciągu ładnie zagrywa Mordarski, od którego przejmuje Oprych i w podnieceniu nerwowym ją gubi. Następują zmienne ataki i w 38 minucie Skromny demonstruje swą wysoką klasę, wyjaśniając niebezpieczną sytuację wybiegiem.

Do przerwy jest 1:0 dla Legii. Po przerwie Legia ponawia serię ataków i już w czwartej minucie Oprych z przeboju strzela. Jurowicz nogą wybija piłkę, którą łapie Mordarski i ostrym strzałem lokuje ją w siatce. Już w minutę później Wiślacy są pod bramką Legii. Następuje rzut z rogu. Wysoką piłkę Gracz łapie i z podskoku głową pakuje ją w róg bramki. Legia czując się zagrożoną w prowadzeniu, wznawia ataki i zdobywa przewagę w polu. W 16 minucie Waśko otrzymuje piłkę od Szaflarskiego i ostrym niskim strzałem strzela trzecią bramkę. Jurowicz zrobinsonował, lecz za późno. W 21 minucie powstaje groźna sytuacja pod bramką Legii. Dwu napastników Wisły pod rząd strzela z dwóch kroków i nie może trafić nawet do pustej bramki. W 25 minucie sędzia dyktuje rzut karny przeciw Wiśle za rękę Snopkowskiego na polu karnym. Cyganik egzekwuje i zdobywa czwartą bramkę. W trzy minuty później ten sam zawodnik Wisły znowu zawinia rzut karny, a Waśko, który go strzela trafia w słupek i piłka wraca na boisko.

W ostatnich minutach Legia atakuje, nie stosuje gry „na czas" i ma jeszcze szereg okazji do podwyższenia wyniku. W rezultacie jednak wynik zostaje już niezmieniony, a mianowicie 4:1.

Widzowie zadowoleni z wyniku gry warszawskiej drużyny oklaskują schodzących zawodników. Sędziował poprawnie ob. Długosz z Wrocławia, przy współudziale sędziów liniowych Aleksandrowicza i Buśkiewicza. Widzów około 15.000.

RUCH — TARNOVIA 4:2 (1:1)

Rozegrane na boisku Kresów w Chorzowie zawody piłkarskie , pomiędzy leaderem tabeli miejscowym Ruchem a Tarnovią zakończyło się niezbyt przekonywającym zwycięstwem gospodarzy 4:2 (1:1). Chorzowianie zagrali na ogół słabo i byli o krok od porażki. Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie technicznym.

Prowadzenie w 8-ej minucie zdobył Kubicki; w kilka minut później Tarnovia uzyskała wyrównanie z pięknego strzału Strajta. Po zmianie stron w 63-ej minucie Tarnoviva zdobywa niespodziewanie prowadzenie przez Kremskiego. Od tej chwili gospodarze grają bardzo ambitnie, i w wyniku pięknych zagrań zdobywają trzy kolejne bramki przez Cieślika, Cebulę i Przecherkę. Widzów 10.000.

POLONIA (W) — POLONIA (B) 1:1 (0:1)

BYTOM (tel. wł.). Spotkanie Polonii warszawskiej z jej imienniczką w Bytomiu przyniosło remis 1:1 (0:1). Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie bez Matiasa Mecz ten był typową walką o punkty, zarówno gospodarze jak i goście starali się grać jak najbardziej defensywnie i nie potrafili się zdobyć na jakieś celowe i skuteczne zagrania ofensywne.

Bramkę dla Warszawiaków zdobył Jaźnicki, dla gospodarzy Pochopin. Widzów 6.000.

WARTA — RYMER 3:2 (3:1)

RYBNIK (tel. wł.). Warta w spotkaniu z Rymerem zagrała b. dobrze, narzucając w pierwszej połowie gry bardzo silne tempo, dzięki czemu już w drugiej minucie zdobyła prowadzenie ze strzału Skrzypniaka. W 8 minut później Gendera wykorzystuje zamieszanie podbramkowe i strzela drugą bramkę, a w 43 minucie ten sam zawodnik podwyższa wynik do 3:0. Gospodarze mimo utraty 3-ch bramek nie rezygnują z walki, a przeciwnie — zaostrzają tempo gry, uzyskując pierwszą bramkę ze strzału Pierchały. Po przerwie Rymer jest przeciwnikiem niemal równorzędnym. Szczególnie dobrze gra atak gospodarzy, w rezultacie czego w 61-ej minucie Motyka zdobywa drugą i ostatnią bramkę.

ŁKS — GARBARNIA 0:0 (0:0)

KRAKÓW (tel. wł.).

ŁKS, który dotąd w rozgrywkach ligowych nie uzyskał ani jednego punktu, niespodziewanie, ale całkiem zasłużenie zremisował w Krakowie z Garbarnią. Wynik ten krzywdzi łodzian, którzy przez cały czas meczu byli zespołem lepszym tak technicznie, jak i kondycyjnie. Gospodarze zagrali brutalnie przez co zrazili sobie obiektywną publiczność krakowską. Garbarnia nie wykorzystała rzutu karnego .

Sędziował dobrze Duda ze Śląska. Widzów 10.000.

CRACOVIA — WIDZEW 2:1 (1:1)

ŁÓDŹ (tel. wł.). Rozegrany w Łodzi ligowy mecz piłkarski między Cracovią a Widzewem zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:1 (1:1).

Drużyna krakowska wystąpiła w osłabionym składzie bez Bobuli.

Bramki strzelili dla Cracovii: Poświat i Różankowski, dla gospodarzy Cichocki. Widzów ok. 7.000.

AKS — ZZK (POZNAŃ) 2:1 (0:1)

POZNAŃ (tel. wł.). Rozegrane w Poznaniu spotkanie piłkarskie, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny chorzowskiej w stosunku 2:1 (0:1).

Bramki dla AKS-u zdobyli: Kulik i Muskała, dla ZZK — Wiśniewski.

Najlepszą formacją drużyny zwycięskiej była pomoc. W ataku wyróżnił się Muskała. Drużyna ZZK, osłabiona brakiem Białasa, zawiodła w ataku i pomocy. Najlepszym graczem kolejarzy był obrońca Tarka.

ALBANIA — RUMUNIA 1:0 (0:0)
BRNO — WROCŁAW 4:2

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Dusze Czarnych" Pocz. seansów: 13, 15, 17, 21. (Dla Zw. Zaw. godz. 19).

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena) tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Program nr 14. Wstęp — 35 zł.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy) tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 25.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Bitwa o szyny". Pocz. seansów: 13, 15, 17 (dla Zw. Zaw.) 19.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Guwernantka". Pocz. seansów 11, 13,30, 16, 21 (dla Zw. Zaw. 18,30).

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Nauczycielka wiejska". Pocz. o 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.), 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112) „Moje uniwersytety". Początek seansów godz. 13, 15, 17, (19 dla Zw. Zaw.), 21.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Symfonia pastoralna". Początek seansów godz. 15, 17, 21, (dla Zw. Zaw o 19).

„STALOWE SERCA" NA EKRANACH STOLICY

W dniu 5 maja br. na ekrany stołeczne wejdzie czwarty z kolei film produkcji polskiej. Film ten pt „Stalowe serca" osnuty jest na tle życia górników i hutników śląskich i ich walki w czasie okupacji.